



## Kobiety

mają świadomość tego, że spożywanie alkoholu w czasie ciąży może powodować poronienie lub uszkodzenie mózgu dziecka, a tym samym przyczyniać się do ciężkich i nieodwracalnych schorzeń. Jednocześnie część kobiet oczekujących potomstwa nadal zagląda do kieliszka. Sposobem na ograniczenie picia alkoholu w czasie ciąży miałyby być zmiana przepisów prawa. Czy słusznie?

Jak podaje PARPA, co trzecia kobieta w wieku prokreacyjnym (18-40 lat) piła alkohol w czasie ciąży. Skutki spożywania nawet niewielkiej ilości alkoholu w ciąży mogą być poważne. Dzieci, które w okresie prenatalnym były wystawiane na działanie alkoholu, często rodzą się tzw. alkoholowym zespołem płodowym ([FAS](#)), a w przyszłości zmagają się z wieloma trudnościami. To między innymi opóźnienie wzrostu i nieprawidłowości rozwojowe ośrodkowego układu nerwowego.

Mikołaj Pawlak, Rzecznik Praw Dziecka, w raporcie ze swojej działalności przedstawił pomysł na karanie kobiet za spożywanie alkoholu w trakcie ciąży. Proponuje zmianę w kodeksie karnym i wprowadzenie odpowiedzialności karnej za czyny skierowane przeciwko zdrowiu i życiu poczętego dziecka.

W raporcie RPD można przeczytać: „Niepokojący jest wysoki odsetek kobiet spożywających alkohol w trakcie ciąży. Może prowadzić to do występowania nieprawidłowości neurobehawioralnych oraz innych trwałych uszkodzeń organizmu dziecka. Należy podjąć działania edukacyjne, profilaktyczne i prawne, by pomóc dziecku i matce, w szczególności wprowadzić ochronę prawnokarną dziecka poczętego i odpowiedzialność karną matki spożywającej alkohol w trakcie ciąży”.

Zdaniem Rzecznika na chwilę obecną dziecko poczęte nie podlega ochronie prawnej z tytułu art. 160 k.k. (narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu). Aby więc objąć je ochroną i usunąć wątpliwości interpretacyjne, należy wskazać wprost, że przepisy przewidujące odpowiedzialność karną za czyny skierowane przeciwko

zdrowiu i życiu dotyczą także dziecka poczętego.

Jak tłumaczy mec. Anna Gręda-Adamczyk, adwokat specjalizująca się w sprawach rodzinnych, wprowadzenie przepisu to pierwszy krok. Kolejnym powinno być jego egzekwowanie. „Gdyby takie przepisy istniały to podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych np. szpitale, miałyby obowiązek zawiadomić o możliwości popełnienia przestępstwa. Jednocześnie każdy obywatel ma zaś społeczny obowiązek zawiadomienia organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa”. – mówi adwokat.

Zdaniem psycholog Katarzyny Kucewicz zmiana prawa niewiele faktycznie zmieni. „Picie w ciąży jest raczej domeną kobiet albo o niskiej świadomości zagrożenia, albo będących na bakier z normami społecznymi i emocjonalnie niedojrzałych, mających trudność z wzięciem odpowiedzialności za siebie i za dziecko. Piją także kobiety pogrążone w depresji, mające trudności z kontrolą swoich impulsów. Ze względu na to wydaje mi się, że wprowadzenie kar sprawi, że będą się one po prostu chować ze swoim piciem”.

Psycholog widzi, że dużo większy potencjał jest w edukowaniu kobiet w kwestiach prozdrowotnych. „Karami ludzi za to, że zachowują się w sposób nieodpowiedzialny jest wyjściem, które wydaje mi się ostateczne. Niestety Polki słabo opiekują się swoim ciałem i zdrowiem (choćby dlatego tak niechętnie badają się regularnie), ich edukacja seksualna jest na mizernym poziomie, dlatego prawdopodobnie mogą zachowywać się w sposób skrajnie nieodpowiedzialny, myśląc, że „jakoś to będzie, że nic się przecież nie stanie”. Taka postawa wynika często z ograniczonej wiedzy. Gdyby każda pijąca matka miała świadomość co jej grozi, a przy tym wsparcie terapeutyczne, jeśli jest uzależniona, te statystyki wyglądałyby zupełnie inaczej” – komentuje Kucewicz.

Podobnie uważa adwokat Gręda-Adamczyk. Jej zdaniem ustawodawca może penalizować czyn polegający na narażeniu na niebezpieczeństwo dziecka poczętego, ale nienarodzonego. Kluczowe jest jednak podniesienie świadomości społeczeństwa w zakresie skutków spożywania alkoholu, a także innych używek w czasie ciąży.

„Sama nowelizacja Kodeksu karnego oraz zagrożenie karą, nawet pozbawienia wolności od kilku miesięcy do kilku lat, nie wyeliminuje problemu spożywania alkoholu w ciąży oraz nie wyeliminuje chociażby zespołu FAS” – podkreśla adwokat. Postępowania karne toczące się po narodzinach dziecka nie będą miały wpływu na jego sytuację oraz ochronę jego osoby. Może być tak, że będą dotyczyć jego ochrony przed narodzeniem, a toczyć się już po przyjściu dziecka na świat.”

Z danych zebranych przez PARPA wynika, że nieco wzrasta świadomość zagrożeń

wynikających ze spożywania alkoholu przez kobiety w ciąży dla zdrowia ich dziecka. Jest to prawdopodobnie zasługa prowadzonych kampanii edukacyjnych.

Katarzyna Kucewicz: „Myślę że wiedza i edukacja to podstawa. Taka dotycząca – po pierwsze – picia alkoholu i jego szkodliwości, oraz – po drugie – dedykowana przyszłym matkom o tym, co wolno i czego nie wolno w ciąży, bo na ten temat krąży wiele szkodliwych mitów. Myślę że kampanie zdają egzamin, ale powinno być ich znacznie więcej”.

Źródło:

<https://www.parpa.pl/index.php/ciaza-bez-alkoholu/badania>

<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1485076,picie-w-ciazy-przestepstwo-odpowiedzialnosc-karna-dziecko-rpd.html>

<https://mamotoja.pl/kary-za-picie-alkoholu-w-ciazy-rzad-chce-uznac-picie-w-ciazy-za-przestepstwo,aktualnosci-artykul,29473,r1p1.html>